

# Wiśla wypadek ciężarówki

Data publikacji: 23.11.2016 10:20

Dzisiaj (23 XI) w Wiśle około godziny 9:00 doszło do wypadku ciężarówki, zakleszczonego w kabinie kierowcę wycinać musieli strażacy. Tymczasem Cieszyńscy policjanci wyjaśniają okoliczności wczorajszego tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło na DK 81 w Bąkowie. W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych zginęła jedna osoba, a dwie zostały ranne. Utrudnienia na drodze trwały kilka godzin.

W Wiśle Obłączu na ul. Ustrońskiej około godziny 9:00 doszło do niebezpiecznego zdarzenia. **- 56-letni kierowca przejechał na przeciwległy pas i wpadł do rowu, samochód wywrócił się na dach. Kierowca został zakleszczony w pojeździe. Strażacy pół godziny uwalniali go z kabiny, mężczyzna trafił do szpitala** - wyjaśnia podkom. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Na drodze niebawem mogą być utrudnienia w ruchu, zostanie on zablokowany na czas wyciągania samochodu z rowu.

Powracamy do wczorajszej informacji o wypadku drogowym w Bąkowie. Zobacz: [Bąków. Tragiczny wypadek \(wideo\)](#). Cieszyńska policja opublikowała szczegóły tego zdarzenia. O 17.30 na skrzyżowaniu ulicy Cieszyńskiej z DK 81 w Bąkowie. **- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów drogowki, Fiat Seicento jadący od ulicy Żniwnej w stronę Strumienia zderzył się nadjeżdżającym w kierunku Katowic Fordem Fiesta. W wyniku zderzenia Ford zjechał z drogi, uszkodził barierki energochłonne i ogrodzenie, a następnie wywrócił się na dach, zatrzymując się przy brzegu stawu. W roztrzaskanym Seicento zginął pasażer, 40-letni mieszkaniec Bąkowa** - dodaje rzecznik policji.

Kierująca tym samochodem 18-letnia mieszkanka Strumienia odniosła poważnie obrażenia ciała. Z miejsca wypadku została zabrana śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego do szpitala w Oświęcimiu. Natomiast ranny 23-latek z Jastrzębia Zdroju, który kierował Fordem, po przeprowadzonych badaniach lekarskich został zwolniony ze szpitala.

Do późnych godzin wieczornych na miejscu trwały policyjne oględziny pod nadzorem prokuratora. Teraz cieszyńscy policjanci wyjaśniają dokładne przyczyny tego tragicznego zdarzenia.

red.